

O c e n a

przedłożonych fragmentów, przekładu "Otella" Szekspira przez Krystynę Berwińską-Gogolewską.

Dla tłumaczki, która już przebrnęła wcale dobrym skutkiem przez trudności przekładu "Wesołych Kumaszek z Windsoru", "Otello" nie stanowi już większej trudności. Choć brzmi bowiem to paradoksalnie, łatwiej jest tłumaczyć szekspirowski wiersz niż rojącą się od dwuznaczników, gier słów i wymarłych wyrazów szekspirowską prozą komiczną.

Przekład przedłożonych fragmentów "Otella" od strony filologicznej nie budzi zastrzeżeń. Brak błędów wynikających z niezrozumienia tekstu wskazuje na dostateczne opanowanie języka, a wierność przekładu utrzymuje się w granicach dopuszczalnych dla tłumacza swobody. Tłumaczenie kilku ustępów należy uważać za bardzo szczęśliwe. Udało się tutaj poprawić stare błędy Ulricha. Przykłady:

Akt V. sc. 2 w. 1 sqq.:

Othello: It is the cause, it is the cause, my soul.

Let me not name it to you, you chaste stars!

It is the cause, yet I'll not shed her blood.

Wyjaśnienie tego ustępu przyjęte od Samuela Johnsona przez większość komentatorów jest takie: Nie sam czyn napęnia ohydą i odrazą Otella, ale jego przyczyna - porubstwo Desdemony, którego nie może on nawet wymówić, a tym mniej przebaczyć. Zgodnie z tym autorka tłumaczy wiernie choć nie co do słowa, ale co do sensu - z dużą korzyścią dla wartości dramatycznej ustępu:

O to dlaczego - dlaczego - O Nieba!
 Obyście nigdy gwiazdy nieskalane
 Nie usłyszały dlaczego, dlaczego...

Ulrich zupełnie błędnie tłumaczył:

..... Konieczność to, konieczność nieuchronna...

V.2.5.

Othello: That he hath used thee.

Desdem. How? Unlawfully?

Othello: Ay.

Przekład: Że cudzołożył z tobą.

Jak to? Jak to?

Tak.

Przekład szczęśliwy, choć nie literalny. Odpowiedź Otella "Tak" nabiera jeszcze silniejszego znaczenia po wprowadzonym przez tłumaczkę pytaniu Desdemony "Jak to, Jak to?" Dosłowny przekład /jak u Ulricha/ jest b. niezgrabny:
 Otello: Że cię posiadał. - Desd.: Jak to? W Nieprawy sposób? - Otello: Nie inaczej.

Tłumaczka niewątpliwie posiada wiele inwencji w wynajdywaniu nowych a szczęśliwych rozwiązań przekładowych. Niemniej przeto kryje się w nich niebezpieczeństwo odstępstw od oryginału, których takie nowe rozwiązanie nie zawsze zdoła okupić. W razie powierzenia tłumacze przekładu całości "Otella" należałoby silnie podkreślić potrzebę wierności filologicznej, stanowiącej pierwszy i /zdaniem opiniodawcy/ najważniejszy obowiązek tłumacza Szekspira.

Wierniejsze byłoby tłumaczenie mówiące o "fatalnych przypadkach" /w dawniejszym znaczeniu polskim, jak np. Życie i przypadki Robinsona /, "Przypadki Doświadczyńskiego niż o trudnych wyprawach".

1.3.152. To draw from her a prayer of earnest heart
That I would all my pilgrimage dilate...

Tłumaczka: Abym tę moją włóczęgę po świecie
całą opisał.

To dilate = szeroko, dokładnie opowiedział. Tłumaczenie przez "opisał" /ma je zresztą i Ulrich/ jest niefortunne, gdyż nasuwa myśl, że Desdemona prosiła o napisanie pamiętników swej podróży dla niej. Tymczasem chodzi jej tylko o obszerne powtórzenie opowieści, której dotąd, odrywana zajęciami domowymi, mogła słyszeć tylko fragmenty.

1.3.155. Othello: ..I did consent...

Tłumaczka: Z radością przystałem.

W oryginale nie ma "z radością". Ulrich ma wiernie: "Zgodziłem się na to". Jest to tylko drobny przykład, ale wskazujący na niebezpieczną tendencję tłumaczki do odbiegania od oryginału bez widocznej potrzeby.

1.3.166 Upon this hint I spake

Tłumaczka: Przystałem milczeć, gdy to usłyszałem...

Zmiana sensu. Ulrich ma wiernie: Taką wskazówkę mając - przemówiłem. Chodzi o to, że Otello bynajmniej też przedtem nie milczał. Mówił dużo o swoich podróżach, a teraz zachęcony, zaczął mówić o swej miłości.

Odstępstwa od tej wierności na rzecz jakiegoś specjalnie szczęśliwego efektu mogą stanowić tylko wyjątki, ale nigdy regułę.

Tłumacz Szekspira nie może sobie pozwolić na unoszenie się przez zapał pracy czysto literackiej ze szkoda dla drobnych szczegółów, których nie wolno puszcząć, czy zmieniać bez koniecznej potrzeby. Uwagę tę czyni się na tym miejscu, ponieważ tłumaczka zdaje się zdradzać taką tendencję, co widać z następujących przykładów na pozór nieznaczających wiele, ale nie uspra wiedliwionych żadnymi specjalnymi względami odstępstw od oryginału:

1.3.132 Othello: I ran it through, even from my
boyish days

To the very moment that he bade me tell it.

Ulrich wiernie: Opowiadałem mu one, począwszy
Od lat chłopięcych, aż do onej chwili
W której mi kazał one opowiadać.

Tłumaczka przekłada swobodnie:

Losów zdarzenia wszystkie przebiegałem
od lat chłopięcych - aż po dzień dzisiejszy.

Jeśli chodzi o sens, nie ma różnicy między przekładem Ulricha a tłumaczki; niemniej przeto nie ma tu żadnego powodu odstępować od dosłowności.

1.3.134. Wherein I spoke of most disastrous chances...

Ulrich wiernie: Prawiłem mu o ciężkich moich przejściach...

Tłumaczka: Opowiadałem o trudnych wyprawach...

"Chance" = przypadek. ryzykowna awantura, ryzykowne przejście.

V.2.25. Have you prayed to night, Desdemona?

Tłumaczka: Czy się modliłaś dzisiaj, Desdemono?

To-night = dziś wieczór, a nie dzisiaj. Odstępstwo drobne, ale niepotrzebne.

V.2.30. Well, do it, and be brief; I will walk by

I would not kill thy unprepared spirit.

Tłumaczka: Módl się. Nie zwlekaj. Odejdę. Ja nie chcę

Niepojednanej z Bogiem ciebie zabić.

I will walk by = odejdę na stronę, oddalę się na chwilę, usunę się na bok /tak Ulrich/. "Odejdę" zmienia nieco sens.

Zaznaczywszy kilka drobnych odstępstw od oryginału jako sygnały niebezpiecznej ogólnej tendencji, opiniodawca przechodzi do kilku punktów w których przeprowadza dyskusję co do proponowanych przez tłumaczkę rozwiązań:

1.3.158/9 ...My story being done

She gave me for my pains a world of sighs.

Tłumaczka podaje dwie alternatywy:

1/ Gdym skończył opowieść

Dała mi morze westchnień za me trudy

Skończyłem opowieść.

Ona mnie wtedy morzem westchnień czułych

Obdarowała za moje cierpienie.

Opiniodawca opowiada się za alternatywą pierwszą, zachowującą lekką dwuznaczność oryginału "for my pains" = "za moje trudy" może bowiem znaczyć: za trudy przebyte w podróżach, albo: za trud opowiedzenia jej mojej historii.

V.2.15. It must needs wither, I'll smell it on the
tree.

Tłumaczka: Musi zwiędnąć, niech się

Upoję różą, póki jest na krzewie.

Opiniodawcy nie wyraża się zbyt szczęśliwe "upajanie się" różą. Oryginał mówi po prostu o "wąchaniu róży", a Ulrich dość dobrze tłumaczy "Niechaj się jeszcze jej wonią nacieszę".

V.2.54. For to deny each article with oath
 Cannot remove nor choke the strong conception
 That I do groan withal...

Tłumaczka: Bo zaprzeczenia wszystkiemu przysięgą
 Już nie odmieni tej upartej myśli
 Co we mnie wyje.

Passus z "wyciem" jest bardzo silnym akcentem wprowadzonym przez tłumaczkę. Filolog zawahałby się przed taką swobodą, pozostawiając raczej wierny przekład Ulricha.

Nie osłabiłabyś i nie zachwiałaś
 Niewzruszonego przekonania tego,
 Pod którym jęczę.

Ustęp bardzo sporny, stanowiący przedmiot dyskusji reżyserów od XVIII w.

V.2.85 What noise is this? Not dead? Not yet quite dead?
 I that am cruel am yet merciful;
 I would not have thee linger in thy pain;
 So, so.

Ulrich: Okrutnym wprawdzie, lecz i miłosierny.
 Nie chcę przeciągać dłużej twoich cierpień. -
 Tak, tak, /dusi ją, nb. po raz drugi/.

Wersja Ulricha, wraz z dodaną przezeń uwagą sceniczną opiera się na praktyce Garricka i następców, którzy rozumie mieli ustęp w ten sposób, że Otello chce skrócić cierpie-

nia Desdemonia i dodusza ją jeszcze raz, wzgl. dorzyna sztyletem. Dzisiejsza reżyseria nie wprowadza motywu powtórnego doduszania, niemniej przeto przekład musi być tu wierny, a tłumaczowi nie wolno zmieniać tekstu z uwagi na dzisiejszą sceniczną praktykę, jak to ma miejsce w omawianym przekładzie który brzmi:

Co to za hałas? Żyje? Jeszcze żyje?

Chociaż okrutny ale miłosierny

Jestem. Nie będę cię już męczył dłużej.

Tak, tak...

Tłumaczka na dała ustępowi sens zgodny z dzisiejszą reżyserią, ale niezgodny z oryginałem. Wygląda tu bowiem, że Otello litościwie zostawia Desdemonę w spokoju. Tłumaczenie powinno być tu dosłowne: "I would not have thee linger in thy pain = Nie chcę abyś dłużej dogorywała w cierpieniach."

Uwaga końcowa:

Opiniodawca nie widzi przeszkód w powierzeniu przekładu całości "Otella" tłumaczce omawianych fragmentów. Widzi natomiast palącą konieczność zwrócenia tłumaczce uwagi, że od tłumacza Szekspira wymaga się filologicznej, mrowczej, nawet dokładności w równym stopniu, co literackiego polotu. Opiniodawca zdaje sobie sprawę, że dla tłumacza o zacięciu literackim żądanie wierności najdrobniejszych szczegółów może się wydać krępujące, jest ono jednak koniecznym warunkiem powstania przekładu naprawdę wartościowego. Odstępstwa od oryginału mogą się znachodzić raczej wyjątkowo i to tylko tam, gdzie są okupione jakimś naprawdę

cennym efektem.

Opiniodawca sądzi, że byłoby bardzo dobrze gdyby wydawnictwo dostarczyło tłumacze jako bazę do jej pracy najobszerniejsze krytyczne wydania "Otella" w zbiorowym wydaniu Furnessa "New Variorum Edition" uzupełnione dwoma nowszymi wydaniem w zbiorowych wyd. "The Arden Shakespeare" i "The New Cambridge Shakespeare". Pożądane też byłoby, aby tłumaczenia nie dokonywać pośpiesznie, lecz na podstawie dobrego przetrawienia zwłaszcza uwag z Furnessa "New Variorum Edition". Opiniodawca jest bowiem zdania, że lepiej jest dołożyć do przekładu kilka tygodni solidnej filologicznej analizy tekstu i otrzymać w rezultacie zamiast jeszcze jednego przekładu "Otella" z usterkami, przekład filologicznie bez zarzutu, który mógłby ostać się na dłuższą przyszłość.